

Temat: ŻALE MATKI BOSKIEJ POD KRZYŻEM – ANALIZA „LAMENTU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO”

1. Średniowieczne apokryfy i ich funkcje.
2. Polskie apokryfy w średniowieczu.
3. Dramat Maryi pod krzyżem.
4. Dwa wizerunki Matki Boskiej w „Bogurodzicy” i „Lamencie świętokrzyskim”.

Ad.1

Słowo apokryf pochodzi od greckiego apokryphos, co oznacza „tajemny”, „ukryty”. Termin ten używany jest do określania tekstów religijnych, które nie zostały włączone przez Kościół do kanonu Pisma Świętego, gdyż nie były uważane za natchnione.

Termin ten narodził się już w starożytności – służył wtedy do opisywania dzieł o charakterze filozoficznym lub religijnym. Rozwój chrześcijańskich apokryfów nastąpił ok. II i III stulecia. Były to utwory nawiązujące swoją treścią do Biblii, jednak zawierały motywy, przedstawienia i informacje niezgodne z doktryną Kościoła. Cechowały się dodatkowo synkretyzmem religijnym (łączyły doktrynę chrześcijańską z odmiennym nurtem wyznaniowym), niepewnym pochodzeniem (autorzy byli zazwyczaj nieznani) oraz licznymi wątkami fantastycznymi, które często czerpano z ludowej religijności.

Apokryfy często uzupełniały księgi biblijne, dostarczając informacji na temat codziennego życia świętych, ich niesamowitego dzieciństwa, wspaniałych cudów, jakich dokonali. Kościół nie uznawał tych ksiąg właśnie ze względu na ich niewiadome pochodzenie, odmawiając im niezbędnego czynnika do wliczenia księgi w kanon – natchnienia Bożego.

Pojęcie apokryfu funkcjonuje w różnych religiach. Protestanci dzieła tego rodzaju określają pseudoepigrafami, a Żydzi – „księgami ukrytymi”. Często jest tak, że brak autentyczności przypisuje się tekstom stanowiącym podstawę odmiennego wyznania. Katolicki Stary Testament liczy 46 ksiąg, natomiast w Kościołach reformowanych oraz u wyznawców judaizmu 39 (wyłączono z niego 7 ksiąg deuterokanonicznych). Ostatecznie listę ksiąg natchnionych dla katolicyzmu potwierdzono dogmatycznie na Soborze Trydenckim (1545-1563).

Istnieje wiele rodzajów apokryfów, które dzieli się według typu dzieła, odnosząc go do gatunków zawartych w Piśmie Świętym (np. księgi dydaktyczne, listy, ewangelie itd.). Najważniejsze księgi spośród apokryfów Starego Testamentu to: „Życie Adama i Ewy”, „Księga Jubileuszów”, „3 Księga Ezdrasza”, „Testament Abrahama”.

W Europie powstało znacznie więcej apokryfów Nowego Testamentu. Ich tworzenie spowodowane było zawłościami teologicznymi religii oraz mieszaniem się chrześcijaństwa z kultami pogańskimi.

Cały zbiór tych dzieł dzieli się na dwa główne nurty: nieheretycki (nie odbiegają one od doktryny, zazwyczaj rozszerzają opowieści o życiu świętych) oraz heretycki (dzieła te stały w opozycji do nauki chrześcijańskiej, najczęściej reprezentowały poglądy różnych nurtów powstałych w obrębie tej religii, np. gnostycyzmu itp.). Najważniejsze przykłady apokryfów Nowego Testamentu to: „Ewangelia Bartłomieja”, „Ewangelia Judasza”, „Ewangelia Dzieciństwa-Łacińska”, „Lamentacje Matki Bożej”, „Ewangelia o Narodzeniu Matki Bożej”, „Historia Józefa Cieśli”, „Apokalipsa Pawła”.

Ad.2

Dzisiejszy katolicki skład *Pisma świętego* kształtował się od pierwszych wieków chrześcijaństwa aż po rok 1546, kiedy to został ostatecznie zatwierdzony przez Sobór Trydencki. Podstawowym kryterium decydującym o włączeniu danego pisma do biblijnego kanonu jest uznanie go za tekst natchniony, co oznacza, iż prawdziwym jego autorem jest Bóg, zaś człowiek spisujący Jego Słowo pełni jedynie funkcję żywego i rozumnego "medium". Zgodnie z dekretem Soboru Trydenckiego katolicki kanon *Pisma św.* obejmuje 46 ksiąg *Starego Testamentu* oraz 27 ksiąg *Nowego Testamentu*. Poza ramami kanonu biblijnego znalazły się setki czy nawet tysiące utworów apokryficznych, w których anonimowi autorzy, ukrywający się zwykle pod imionami patriarchów, proroków czy apostołów, przedstawiają wydarzenia związane tematycznie z historią biblijną, naśladując poetykę ksiąg kanonicznych, stwarzając w ten sposób pozory autentyczności (a zatem i kanoniczności)

swych dzieł. Pisma tego rodzaju powstawały mniej więcej do V w. po Chrystusie; były to zarówno apokryfy starotestamentowe (np. *Testament Dwunastu Patriarchów*, *Pokuta Adama*, *Apokalipsa Mojżesza*), jak też nowotestamentowe (np. *Protoewangelia Jakuba*, *Ewangelia Nikodema*, *Apokalipsa Piotra*).

Fenomen niezwyklej popularności apokryfów w tradycji chrześcijańskiej tłumaczy najlepiej ostatnie zdanie *Ewangelii św. Jana*: "Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sędzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które trzeba by napisać". Informuje ono o świadomym pomijaniu przez autorów biblijnych "wielu rzeczy" mniej istotnych z punktu widzenia przekazu chrześcijańskiej doktryny. I tak np. w Ewangeliach nie znajdziemy szczegółów na temat wyglądu Chrystusa, opisu jego dzieciństwa i młodości czy historii życia jego rodziców. Ów "cały świat" niedopowiedzeń i przemilczeń pism kanonicznych starały się zapełnić właśnie apokryfy.

Okresem największego rozkwitu piśmiennictwa apokryficznego był na Zachodzie schyłek średniowiecza. Tłumaczy się i przerabia wówczas apokryfy dawne, przekazane przez tradycję, a jednocześnie pojawia się ogromna fala różnogatunkowych utworów narracyjnych (opowieści, romanse, historie, legendy, żywoty, rozmyślenia, pasje, listy itd.) inspirowanych wątkami biblijno-apokryficznymi. Ich autorzy nie pretendują już jednak do nadania im rangi pism natchnionych, ale pragną jedynie w najlepszej wierze - a więc "dla pomnożenia chwały Boga" - zaspokoić pobożną ciekawość prostych wiernych, dostarczając im zarazem atrakcyjnej czytelniczo "strawy duchowej". Dlatego lepiej określać je - w odróżnieniu od apokryfów właściwych - jako opowieści czy narracje biblijno-apokryficzne.

Staropolskie utwory apokryficzne to niemal wyłącznie przekłady, przeróbki i kompilacje źródeł łacińskich. Zachowało się ich niewiele, głównie z końca XV i początku XVI w. Są to głównie fabularne opowieści o charakterze biograficznym, uzupełniające szczegółami i komentarzami liczne luki występujące w ewangelicznej opowieści o życiu Chrystusa i innych postaci biblijnych, zwłaszcza Maryi oraz jej matki, św. Anny.

Najważniejszym dziełem apokryficznym naszego średniowiecza jest tzw. [Rozmyślenie przemyskie](#) (*Rozmyślenie o żywocie Pana Jezusa*), powstałe prawdopodobnie w połowie XV w., a zachowane w kopii sporządzonej na początku w. XVI. Obszerny, bo liczący 426 kart rękopis znajdował się do końca wojny w Bibliotece Kapituły Greckokatolickiej w Przemyślu (stąd nazwa); obecnie przechowuje go Biblioteka Narodowa w Warszawie. Brakuje w nim początku i sporego fragmentu zakończenia z opisem męki Chrystusa. Jest to "powieściowa" rekonstrukcja dziejów Świętej Rodziny, uwzględniająca m.in. przemilczany w Ewangeliach okres dzieciństwa Jezusa czy szczegółowe opisy urody Maryi i jej Syna. *Rozmyślenie przemyskie* jest unikatową w skali europejskiej kompilacją najrozmaitszych źródeł (Ewangelie, komentarze biblijne, apokryfy, traktaty teologiczne, legendy), imponującą mozaiką cytatów umiejętnie skomponowaną przez anonimowego erudyte, który - co najbardziej interesujące dla historyka literatury - odsłania również tajniki warsztatu średniowiecznego "składacza". Język zabytku, wykazujący cechy południowo-kresowe, odznacza się niezwykle bogatą skalą słownictwa - od kolokwialnego po teologiczne i retoryczne.

Pozostałe utwory apokryficzne w języku polskim nie posiadają już takiego zakroju i wartości literackiej jak *Rozmyślenie przemyskie*. XV-wieczny rodowód posiadają trzy teksty zachowane w kopii sporządzonej w roku 1544 przez Wawrzyńca z Łaska: *Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej*, posiadająca formę kazania wielkopiątkowego, w które wplecione zostały modlitwy, rozmyślenia i komentarze teologiczne; *Ewangelia Nikodema*, składająca się z tzw. aktów Piłata dotyczących sądu nad Jezusem oraz opowieści o zstąpieniu Chrystusa do otchłani; *Historia Trzech Króli*, przekład utworu karmelity Jana z Hildesheim, apokryficzna legenda z elementami fantastyki i egzotyki wschodniej. Z połowy XV w. pochodzi przełożony z łaciny [List Lentulusa do senatu rzymskiego](#), zawierający m.in. opis wyglądu Jezusa, zaś z przełomu XV i XVI w. zachowane w rękopiśmiennej, bogato iluminowanej kopii sprzed 1532 roku *Rozmyślenia dominikańskie*, przedstawiające naturalistycznie ujętą historię męki Chrystusa. Od początku XVI stulecia opowieści biblijno-apokryficzne ukazywały się również drukiem, co dowodzi ogromnego zapotrzebowania czytelniczego na tego rodzaju utwory. W roku 1522 drukarnia Wietora w Krakowie wypuściła dzieło Baltazara Opeca pt. [Żywot wszechmocnego Syna Bożego Pana Jezu Krysta](#) - obszerną powieść o życiu św. Rodziny, stanowiącą kompilację źródeł łacińskich i polskich (do końca XIX w. ponad 40 wydań!). Dosłownym tłumaczeniem z łaciny był *Żywot świętej Anny* Jana z Koszyczek (ok. 1522). W *Istori o świętym Józefie, Patryjarsze Staroego Zakonu* (1530) pojawia się nieobecna w *Biblii* opowieść o małżeństwie bohatera z królową egipską Aseneth. *Historija barzo cudna... o stworzeniu nieba i ziemie* (1551) Krzysztofa Pussmana to przekład starotestamentowego apokryfu opowiadającego dzieje pierwszych rodziców, natomiast *Postępek prawa czartowskiego przeciw rodzajowi ludzkiemu* (1570) przedstawia w formie narracyjno-dialogowej obrady sejmku piekielnego, na którym odbywa się spór między Bogiem a Szatanem o władzę nad światem. Liczne motywy apokryficzne pojawiają się również w pieśniach religijnych, zwłaszcza bożonarodzeniowych, w utworach dewocyjnych, kaznodziejskich czy nawet teologicznych z w. XV i XVI (np. w [Kazaniach o NMP](#) Jana z Szamotuł zwanego Paterkiem znajdujemy szczegółowy opis urody Maryi).

### Ad.3

Powstanie „Lamentu świętokrzyskiego” datuje się na wiek XV. Wiadomo, że najstarszy odpis tego dzieła, jaki zachował się do czasów współczesnych, pochodził z 1470 r. i został wykonany w benedyktyńskim klasztorze na Łysej Górze przez Andrzeja ze Słupi.

Dzieło to, które gatunkowo określa się jako **plankt** (utwór żałobny, oplakujący czyjąś śmierć i nawołujący do jej współprzeżywania), najprawdopodobniej wchodziło w skład większej całości, jaką było bliżej nieznane **misterium** wielkopiątkowe (przedstawienie ukazujące Mękę Pańską). Przez współczesnych badaczy „Lament świętokrzyski” uważany jest za jeden z najwspanialszych przykładów polskiej poezji średniowiecznej. W głównej mierze decydują o tym dwa czynniki: przemyślana i ciekawa kompozycja oraz bardzo innowacyjne przedstawienie Matki Boskiej.

„Lament świętokrzyski” to dzieło wpisującym się w średniowieczny **nurt doloryzmu** (od łac. „dolor” – ból, cierpienie). Wykorzystuje także cieszący się wielką popularnością w tych czasach **motyw Stabat Mater Dolorosa** („Stała Matka Bolesciwa”). Dzieło to ukazuje **ból, rozpacz i cierpienie towarzyszące Matce Boskiej**, gdy stała ona pod krzyżem i patrzyła ucia Maryi – stoi ona pod krzyżem i przeżywa typowo ludzkie emocje:

strach, ból, bezsilność; pojawia się nawet zwrot do Anioła Gabriela: („O, aniele Gabryjele /Gdzie jest ono twe wesele”). Takie przedstawienie Maryi zachęca do współodczuwania (compassio). Dzięki temu odbiorcy bardziej autentycznie przeżywają dzieło i je kontemplują. Należy však pamiętać o tym, że religijność średniowieczna różniła się nieco od współczesnej.

Wyeksponowanie cierpienia Matki nad utratą Syna w „Lamencie świętokrzyskim” można odnieść także do uniwersalnego prawa macierzyństwa, które mówi, że między rodzicielką a potomkiem powstaje nierozzerwalna więź emocjonalna. Nie bez przyczyny na końcu dzieła pojawia się apostrofa do wszystkich matek:

(...) Proścież Boga, wy miłe i żądne maciory,/ By wam nad dziatkami nie były takie to pozory.

Pojawia się tutaj odwołanie do uniwersalnego doświadczenia, wspólnego całej ludzkości.

„Lament świętokrzyski” można uznać za doskonałą realizację średniowiecznego planktu. Jego mistrzowska kompozycja tworzy wspaniałe tło i dopełnia sferę werbalną – pełną cierpienia i miłości. Wszystko to przeplata się ze sobą, owocując bardzo silnymi emocjami, które udzielają się także odbiorcy.

## Analiza „Lamentu świętokrzyskiego”

„Lament świętokrzyski” składa się z 38 wersów, które podzielone zostały na osiem strof. Wersy dwóch pierwszych zwrotek (uważanych często za wstęp do lamentu właściwego) są równe pod względem ilości sylab (siedem z ośmiu wersów liczy po 8 sylab, w jednym zawiera się ich 9). Później struktura wersów staje się niejednolita – dłuższe przeplatają się z krótszymi, co potęguje wrażenie szlochów i zawrodzenia. Dodatkowo, utwór sprawia wrażenie nieuporządkowanego (wypowiedź podmiotu lirycznego jest chaotyczna, pełna emocji), dzięki czemu osiągnięty został efekt wielkiego napięcia.

W klauzulach wersów występują rymy parzyste żeńskie. Jednak nie wszystkie linijki są rymowane (wyjątki występują na początku tekstu oraz w przedostatniej strofie). W „Lamencie świętokrzyskim” można doszukać się także rymów wewnętrznych (3 i 4 wers drugiej strofy). Mistrzostwo dobierania słów przejawia się w tym utworze jednak na innej płaszczyźnie – anonimowy autor, tworząc liryczną wypowiedź Matki Boskiej, posłużył się wieloma kontrastami. W utworze pojawiają się zdrobnienia, które przeplatają się ze słowami opisującymi cierpienie i mękę. Zabieg ten okazał się niezwykle skuteczny, nieustannie modyfikuje bowiem nastrój utworu oraz wskazuje na wielką dynamikę przeżyć podmiotu lirycznego.

Ad.4

Postać Matki Bożej w średniowieczu była bardzo ważna. W związku z ogromnym zainteresowaniem sprawami religijnymi, Maryja stanowiła istotne **ogniwo** w relacjach między Bogiem a człowiekiem – pełniła rolę pośrednika w modlitwach i prośbach kierowanych do Najwyższego Ojca. Utwory „Bogurodzica” i „Lament świętokrzyski” bardzo **dobrze** pokazują wyobrażenie Matki Boskiej w oczach ludzi średniowiecza.

„Bogurodzica” to najpiękniejsza pieśń polska z okresu średniowiecza. Jak dużą rolę pełniła w społeczeństwie, świadczy jej uniwersalność i powszechność – była pieśnią kościelną, hymnem rycerskim oraz, przez długi czas, narodowym hymnem polski. O przymiotach Maryi i jej roli w społeczeństwie mówi szczególnie pierwsza strofa „Bogurodzicy”. Podmiot zwraca się do Najświętszej Panny, aby wysłuchała prośb i była pośrednikiem pomiędzy Bogiem a człowiekiem, by wstawiła się za ludźmi u swojego Syna. Podkreśla również, jak ważną osobą jest Maryja – została ona wybrana przez Boga spośród wszystkich kobiet. Matka Boska, wysławiona przez Ojca, stanowi wzór, a jednocześnie jest niepojętą tajemnicą. Podmiot podkreśla jej niezwykłość poprzez antytezy: ma Syna-Boga, mimo to pozostaje dziewicą, jej pierworodny jest dla niej jednocześnie Panem.

„Lament świętokrzyski”, czyli „Posłuchajcie, bracia miła”, jest najpiękniejszą polską pieśnią nawiązującą do kultu maryjnego. Podmiotem w tym utworze jest Maryja, jako **zrozapczona** matka, której odebrano jedynego syna. Zwraca się ona ze swoimi uczuciami do wielu osób, co pokazuje desperację, usilną chęć powiedzenia komuś swojego cierpienia i szukanie sprawiedliwości. W pierwszej kolejności Maryja przemawia do gromady ludzi i mówi o uczuciach zmartwionej matki. Wzbudza ona współczucie u wszystkich poprzez odwołanie się do przeszłości, z której wydarzenia oddziałują na nią bardzo silnie, czuje się, **jakby** przeżywała

to jeszcze raz (preasens [historicum](#)). Matka Boża skarży się, że cierpi nieopisanie, gdy musi oglądać mękę własnego, a co najważniejsze – niewinnego, syna. Potem Maryja zwraca się do Jezusa – prosi go, a by oddał jej część swojego ciężaru, uważa, że tak jak mu służyła dawniej, tak pomoże mu i teraz. Matka tym bardziej cierpi, gdy ma świadomość, że jest tak blisko, a jednak nie może pomóc, prosi go o ostatnie słowa pożegnania. Ma świadomość, że Jezus musi umrzeć, ale zawsze będzie go kochać i pamiętać o nim, jak o swoim synu, o czym świadczy to, że zwraca się do niego jak do małego dziecka. Maryja kieruje także swoje słowa do Archaniola Gabriela, któremu mówi, że czuje się oszukana, bo przecież jako Matka Boga powinna dostępować zaszczytów, być szczęśliwa, a jest wyniszczona przez smutek i żal. W następnej kolejności apeluje do matek, by modliły się, żeby nigdy nie musiały oglądać bólu i śmierci własnych dzieci, tak jak ona musiała. Na końcu jeszcze raz wzywa swojego syna i przypomina mu, że jest on jedyny i nigdy nie będzie mieć innego dziecka.

Matka Boska w średniowieczu przedstawiana jest pod wieloma postaciami i w różnych rolach. Po pierwsze jest ważnym pośrednikiem, do którego ludzie modlą się, aby wysłuchała prośb. Ma ona wstawiać się za potrzebującymi u swojego Syna, żeby życzenia zostały spełnione. Po drugie, Maryja [jest](#) poetycko przedstawiana jako symbol matki cierpiącej (Mater [Dolorosa](#)) i matki rodzicielki. Uosabia głęboką miłość między rodzicem a dzieckiem, gdzie matka głęboko przeżywa krzywe syna i zarazem w żaden sposób nie może ulżyć mi w cierpieniu. Te motywy, bardzo powszechne w średniowieczu, pojawiają się także w innych działach – w malarstwie, rzeźbie.